

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 27 Maja v. s. 1829 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE. Sankt-Petersburg dnia 14 maja.

(z Ruskiego Inwalida).

Dziś, ICH CESARSKIE WYSOKOŚCI Wielkie Xię-
żniczki, o godzinie 12:30 z południa, w pożądanym
zdrowiu raczyły opuścić Pałac Zimowy, a prze-
jechać do Carskiego-Sioła, na letni tam pobyt.

— Donoszą z Królewca, pod d. 9 b. m., że
NAYJAŚNIEJSZA CESARZOWA Wszech Rossyi, raczy-
ła, przez Radcę Stanu Szambo, przestać prezyden-
towi policji Szmidtowi, 100 czerw. złotych, dla roz-
dania familiom, które naywięcej szkód poniosły od
powodzi w Królewcu.

(Journal de St. Petersburg).

— Czytamy w *Gazecie handlowej* niemiec-
kiej, następny artykuł: „Policzyć należy do no-
win fałszywych, rozgłaszanych o Rossyi, przez
różne gazety zagraniczne, względem znacznych
posyłek złota, dla Rządu Rosyjskiego, od jednego
domu londyńskiego, jakoteż względem nieporozu-
mienia z bankiem angielskim, którym posyłki te
miały niby dać powód. Jeżeli były posyłane pie-
niądze, tedy nie inny cel mieć mogły, jak opła-
cenie zakupionego zboża dla Anglii, których też
się tam spodziewają.”

— W Odessie, zawiązało się *Towarzystwo*
Dobroczynności z dam Nowey-Rossyi, mające na
celu osładczenie losu sierot, starców, kalek i fa-
mili, pozbawionych wszelkiego sposobu do życia.
Każda dama, zostająca członkiem tego towarzy-
stwa, obowiązkuje się wnosić corocznie 25 r. as.
do kassy, a będzie miała prawo znajdowania się
na posiedzeniach, i żądania wsparcia dla znajo-
mych sobie biednych. Towarzystwem zarządzać
będzie rada, złożona ze 12 członków, których wy-
bór, jako i prezydentki, ma się odbywać na po-
wszechnem zgromadzeniu. Rada zgromadzać się bę-
dzie co soboty, a dwa posiedzenia powszechne bę-
dą się odbywać co rok; w razie potrzeby, zwo-
ływać się mogą posiedzenia nadzwyczajne. Zawią-
zanie tego towarzystwa, potwierdzone zostało przez
NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA Jęgości, który raczył
członkom jego dozwolić prawa nawiedzania zakła-
dów dobroczynnych, zostających pod zarządem
rady Opieki powszechnej, i podania naczeln-
kowi miasta Odessy, lub opiekunom, uwag, nad
sposobem, jakim są utrzymywane. Nim ułożone
zostaną prawidła tego towarzystwa, trzymać się
ono tymczasem będzie ustaw Towarzystwa Patrio-
tycznego damskiego St.-Petersburskiego. Otwar-
cie jego w krótko nastąpi. Artyści teatru francu-
zkiego w Odessie, dawali, podczas świąt Wielko-
nocnych, na dochód tego stowarzyszenia, repre-
zentacyę, która przyniosła więcej 1300 rubli.

— Weszło do portu Kronsztadzkiego, po
dzień 16 b. m. 119 okrętów.

— Do portu Rzyckiego weszło, po dzień 11
maja 397 statków, a wyszło 19.

— Statek parowy angielski *Jerzy IV*, po-
płynął d. 15 b. m. z Kronsztadu do Lubeki. Ma
on powrócić do tego portu, d. 27 b. m.

Sankt-Petersburg dnia 15 maja.

(z Pszczoly Północnej).

Dziś otworzoną została, w St.-Petersburgu,
Naywyżey potwierdzona *Wystawa Rosyjskich*

wyrobów. W obszernych salach nowego a wspa-
nianego pakhausu birży, wystawione są wszelkie
płody rozmaitych, eksystujących w Rossyi zakła-
dów, fabryk, rękodzielni i rzemiosł. Giekweto
widowisko, a dla serca Rosyanina niewymownie
zachwycające! Później doniesiemy szczegółowo o
przedmiotach, składających tę pierwszą a jedyną
u nas w swoim rodzaju kolekcycę. Miło jest oglą-
dać te płody oyczystego przemysłu; lecz jeszcze
słodziej pomyśleć, jaki pożytek na przyszłość to
zachęcenie czynności narodowej przyniesie! Dzięki
mądrymu Rządowi!

Odessa dnia 4 maja.

(Journal de St. Petersburg.)

Porta w niczem nie zakłóca spokojności pod-
danych Rosyjskich, którzy pozostali w Kon-
stantynopolu, od roku, za jęj wiedzą; i owszem
daje im wszelką opiekę; ale inaczej jest z tymi,
co przybywają z morza śródziemnego lub czar-
nego: ledwo wylądają, wnet są chwytni, pęta-
ni więzami, i do robót publicznych odsyłani. Wiele
lu przybyłych z Archipelagu, i jednego kupca
Krymskiego, żyda, który odpłynął z Odessy, uwię-
ziono; i zapewne spotka ich tenże los, co innych.
Wiadomości te są urzędowe.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 31 maja.

(z Kurjera Warszawskiego.)

Modlitwa JW. Arcy-Biskupa, w dniu Koro-
nacji, przed ukoronowaniem się N. PANA. — „Bo-
że Wszechmocny, Królu nad Królami, Panie nad
Pani, o! Ty któryś niegdy wybrał Dawida, sługę
Twego, abyś Go na Króla ludu Izraela przez Pro-
roka Samuela uświęcił, wystuchaj Nas dzisiaj i
przyjm gorące modły nasze. Niechaj z Twych
górných Niebios, rozleje się łaska i błogosławień-
stwo Twoje, na Twego wiernego sługę, Wielkie-
go Monarchę MIKOŁAJA Igo, któregoś powołał
na Króla i Pana nad tym ludem Chrześcijańskim
krwią i wysługą Bożkiego Zbawiciela naszego Je-
zusa Chrystusa okupionym. Niechaj na czole Je-
go, nowy promień Naywyższego Majestatu Twego
rozjaśnieje. Uwieńcz dostojną głowę Jego tą Ko-
roną złocistą, aby prawdziwey wyższości promie-
niami jaśniała. Udaruj Go życiem długoletniem
i błogięm; złóż w Jego rękę Królewskich opie-
kuńcze berło sprawiedliwości. Osadź Go na Tro-
nie prawdy, uzbroj Go znamionami potężności Tve-
go Ducha świętego. Udziel ramieniu Jego mocy
Twojej Boże. Poddaj panowaniu Jego wszystkie
barbarzyńców hordy. Pielęgnuj w sercu Jego bo-
jaźń Twoją Bożą i miłość ku poddanym. Uczyn
Go Opiekunem i stałym Ohroncą świętey Wiary
naszey, całego Chrześcijaństwa i tey ustawy Kon-
stytucyney, którą Dostojny Poprzednik Jego nas
udarował. Niech prawda wyrokiem Jego przy-
świeca. Niechaj będzie Oycem ubogich i sierót.
Oby nakoniec za pomocą łaski Twojej świętey
wieczne Królestwo odziedziczył w Niebie. Amen.

Modlitwa JW. Arcy-Biskupa Prymasa, gdy
N. PAN włożył Koronę na swą głowę. „Wszech-
mocny! i w cudach niepojęty Boże! którego ręka
Oycowska strumienie błogosławieństw, na ludy
Twemu zakonowi wierne rozlewa, który jednem

weyrzeniem zarządzasz światem, którego Opiekun-
cza Opatrzność naydrobniejszym czynem śmier-
telników zawiaduje. Poglądamy na te dziwy i z
wdzięcznością one rozslawiamy. Miara Twoich
Dobrodziejstw przechodzi okres naszych niepra-
wości. Tak jest o Boże, pogwałciliśmy Twe świę-
te prawa, i na surowość gniewu Twego zasłuży-
liśmy. Lecz Twoja niewyczerpana dobroć, Two-
ja bez granic łaskawość, Twoja w ukaraniu nie-
skwapliwa przewłoczność, przemogły na Tobie,
żeś prośb naszych wystuchał, i odgłosem powsze-
chnego żalu dał się ubłagać. Jakoż ukarawszy nas
Panie bolesnym przycierpieniem, które sam czas
nakoniec złagodził, ożywiłeś razem nasze obumar-
łe serca, i one zachwytem radości napętnieś!
Oto rozbłysnął w pośrodku swoich poddanych Król
ulubiony niemu, Naydostojniejszy, Naywyższy, Nay-
potężniejszy PAN, MIKOŁAJ Iszy, CESARZ
Wszech Rossy, KROL POLSKI. Niechay Go
Bożkie Twe światło promieniami swemi oto-
czy. Niechay Mu służy za pochodnią, aby nie-
zachwianym postępował krokiem, do tych wyż-
szych przeznaczeń do których Go powołałeś.
Niech Twoja przezyrałość i mądrość Naywyższa,
wszędzie Mu towarzyszy, aby był sprawiedliwym
dla ludów swoich, dostrzegaczem pokoju dla ich
dobra i pomyślności. Niech zawsze będzie zwy-
cięzcą swoich nieprzyjaciół, pogromcą złych, a ła-
skawym i miłościwym dla dobrych. Rozżarz Jego
Duszę, aby nieszczęśliwych pomocniczą ręką u-
przedzał, zasad gościnności wiernie dochowywał,
i wreszcie smutne ofiary prześladowania potęgą
swoją osłaniał. Utrzymuy, o Panie! wszystkich pod-
władnych wykonawców Jego naywyższej woli
na drodze prawdy; zachoway ich od ducha jedno-
stronności i wszelkiej niesprawiedliwości. Docho-
waj niezachwianą wierność między ludami berłu
Jego podległymi, aby w nim widzieli Oycę, szcze-
ściem dzieci swoich rozradowanego! Niechay taski
Twoje przewyższają nasze oczekiwania. Przedłużay,
o Boże! dni Jego, na łonie niezmienney czerstwości
zdrowia, i stałej pomyślności; ndaruy nas przez
czas Królowania Jego domowym i zewnętrznym
pokojem, zdrowością powietrza, żyźnością ziemi, i
wszystkiem tém, o co tylko modły nasze w potrze-
bach doczesnego i wiecznego życia zanosić będziemy.
Boże dobroci i miłosierdzia! kryjcie nieprzebra-
na wszelkiey pociechy, nieodwracay od nas Two-
jej opiekunicy żrzenicy. Niedopusć Panie! aby
nas kiedy oczekiwania nasze zawiodły. Na Two-
jémto łonie nadzieję naszą sadowiemy, wzywając
Twojej pomocy, i o te dobrodziejstwa błagając.
Ty sam przenikasz nasze potrzeby, i uprzedzasz
je skutkiem, nim jeszcze prosić o nie pomyślemy.
Wszystko, co tylko zeslesz, będzie dla dobra na-
szego, i każdy Twój dar jest naylepszym, skoro od
Ciebie pochodzi. O wiekuisty nasz Oycze! Stwór-
co świata, Tobie samemu wraz z Synem Twoim
jedynym, i Duchem świętym ożywicielem, niech bę-
dzie chwala i uwielbienie na wieki. Amen.

— W obrzędzie Koronacyi asystowali: przy pie-
częci Państwa; Radcy Stanu: Zieliński i Brocki;
przy Łańcuchu Orderu białego Orła, Radcy Stanu:
Kozmian i Radoszewski; przy Koronie, Radcy Sta-
nu: Plater i Woznicki; przy Kuli ziemskiej, Rad-
cy Stanu: Szaniawski i Xawery Potocki; przy pła-
szczy Królewskiej, Radcy Stanu: Tabęcki, Siera-
kowski, Tom. Grabowski i Rembieliński; przy mie-
czu, Jenerałowie: Suchorzewski i Giełgud; przy Cho-
ragwi, Jenerałowie: Mórawski i Darowski. Przy-
jęty N. CESARZOWEY KRÓLOWEY Order białego
Orła: Xżna Zajęczkowa i Hrabinia Ordynatowa Za-
moyska. Assystował przy Tronie z pałaszem, Jene-
rał Kornatowski.

Wczora (d. 30 maja) JJWW. Ordynatowie
Zamoyscy: dali w swym pałacu wielki bal, na któ-
rym raczyli się znydować NN. PANSTWO i JJ.
CC. MM. Wielcy XIAŻETA.

Deputacya upraszająca NN. PANSTWO i
Ich Dostojną RODZINĘ, aby raczyli zaszczycić swą
obecnością, bal dany przez Senatorów, Posłów i De-
putowanych, składała się z JW. Hr. Ordynata
Zamoyskiego Prezesa S., Kasztelanów: Nakwaskie-

go i Ostrowskiego, tudzież Posłów: Hr. Ledóchow-
skiego i Jezińskiego. — Do opisu tegoż świetnego
balu dodać należy, że Gospodyniami były JW. Ka-
sztelanowa Nakwaska i R. S. P. K. W. M. Rem-
bielińska, oraz Kasztelan Nakwaski i Poseł z Woje-
Lubelskiego Raczyński.

Dnia onégdayszego Najjaśniejsi PANSTWO
raczyli w południe przyymować w Zamku Królew-
skim powinszowania od Władz cywilnych i woy-
skowych, z powodu nastąpiey Koronacyi, a wie-
czorem od Dam.

Tegoż samego dnia, widowiska w obu Teatrach
Stolicy, tak Narodowym jako i Francuzkim, były
bezpłatne.

JO. Xiążę Radziwiłł, Namiestnik W. X. Po-
znańskiego, przybył do Warszawy. (G. IV).

W zeszły wtorek, po 3ci raz oświecono wszy-
stkie domu stolicy; pogoda sprzyjała, i mnóstwo lu-
du do północy przechadzało się po mieście. Tegoż
wieczora bardzo wiele znakomitych osób znydo-
wało się u JW. Hr. Sobolewskiego, Prezydującego
w Radzie adm.

Dnia 29 b., odbyła się uczta dla ludu.
Rzadkiey piękności widok przedstawiał obszerny
plac przed pałacem Ujazdowskim. W środku stała
Rotonda, wzniesiona na 13 gradusach; 16 kolumn
korynckich utrzymywało kopułę, nad którą spo-
czywał Orzeł Polski; wewnątrz gzemsy ozdobiono
girlandami i orłami. Po obu stronach wystawiono
galerye architektury gotyckiej; każda mieściła
1000 dam. Po całym placu symetrycznie urządzone
obszerne namioty dla muzyki i tańców, huszawki,
karuzele, 2 fontanny w kształcie kolumn, wytry-
skujące obficie winem; 2 fontanny w kształcie glo-
bów, dostarczające miodu; 6 źródeł z których
czerpano piwo; amfiteatra na widowiska, maszty
z chorągwiemi; a drugą połowę placu zajęto 100
stołów okrytych płótnem, na każdym znydowało
się 24 mis z potrawami i mnóstwo butek, a przy
każdym beczki z piwem. Od rana mieszkańcy sto-
licy wszelkich stanów, pojazdami i pieszo, udali
się do Ujazdowa; przybyło oraz wiele rolników
nie tylko ze wsi okolicznych, lecz i odległych okolic;
w ogóle znydowało się osób do 80,000. — O 3 kła-
dranse na szą, N. PANI i JJ. CC. MM. Wielcy XIA-
ŻETA konno, otoczeni świetnym orszakiem Jene-
rałów i oficerów, a N. PANI w karecie otwartej,
przybyli na miejsce uczty, przyjęci przez JW. Rad-
cę stanu Prezydenta miasta, a powitani okrzyka-
mi ludu, objechali cały plac, i spoczęli w środko-
wej rotundzie. Za danym znakiem, lud przysta-
pił do stołów i napojów, rozpoczęło widowisko;
między któremi Herkules Rappo, zadziwił swą si-
łą. P. Kupareńko puścił Balon; śmiały zeh chę-
paków wdarło się na maszty i zabrało nagrody
złożone na wierzchołku; odezwały się muzyki i
nieprzestannie trwały okrzyki. NN. PANSTWO
powtórnie objechali wszystkie miejsca uczty. Po
ustaniu deszczu (który o w pół do zgiey zaczął pa-
dać) ponowiono zabawy; a rozjaśnione słońce przy-
zwowało pod Ujazdów resztę mieszkańców stolicy.
Całe urządzenie tego miejsca jest podług rysu bu-
downiczego W. Kropiwnickiego, który w 10ciu
dniami, tak trudne a oraz tak gustowne i powsze-
chnie chwalone wykonał dzieło. — Wieczorem,
NN. PANSTWO zaszczytili swą obecnością wiel-
ki bal, dany przez miasto w Głównym Ratuszu;
przyjęci przez JW. Prezydenta i jego małżonkę,
tudzież Urzędników Muncypalności, rozpoczęli
bal tańcem Polskim i długo bawili. Sale Ratu-
sza nader świetnie były urządzone; na ustrojenie
schodów, dostarczył rzadkiey piękności kwiatów
ogród P. Ulbrychta.

Świetny bal dali dnia 29, Senatorowie, Po-
słowie i Deputowani Królestwa, na którym NN.
PANSTWO i Wielcy XIAŻETA raczyli się znydo-
wać. Obrano na tę ucztę gmach Giełdy. Prze-
pyszny widok przedstawiała ogromna Giełdowa sa-
la, półtrzęcia tysiącami świec jarzących oświeco-
na; od razu można było widzieć wszystkie damy
nagustowniej i bogato ubrane, świetny dwór Ce-
sarsko-Królewski i tyle dostojnych osób krajo-

wych i zagranicznych, teraz obecnych w stolicy Polski. Galerye sali również napełniły zaproszone osoby; w ogóle znajdowało się do 1,500 gości. Galerye boczne gmachu Bankowego połączone z galeryą przyległego pałacu Ministerstwa Skarbu i mieszkaniem Ministra, a przeto było lokal najszerzej ze wszystkich w jakich tu bala dla MONARCHÓW dawane były. Te galerye ozdobiono rozkwitającymi drzewami i kwiatami, między którymi w kryształach i bronzach odbijało się światło. W jednej z sal umieszczono rzadkie piękności obrazy, przedstawiające NN. PANSTWO w uroczystych koronacyjnych Króla i Królowej Polskich, dzieło sławnego *Dawe*. Przed pałacem wzniesiono piramidę z godkami Monarchy i narodu. Gospodarzami byli: Xże Czartoryski, Xże Radziwiłł Wojowodowie, Hrabowie Ostrowski i Bniński Kasztelanowie, tudzież Posłowie, z Województwa Krakowskiego: Hr. *Ledóchowski*, z Sandomier. Hr. *Roman Sołtyk*, z Kalis. Hr. *Gustaw Matachowski*, z Lubels. *Nowakowski*, z Płockie. *Czetmicki*, z Mażowiec. *Szymanowski*, z Podlas. Hr. *Jeziński*, z Augusto. *Augustowski*, a od Towarzystwa Kredyt. Baron *Wyszyński*. Gospodynie: Hrabina Ord. *Zamoyska*, Xżna Czartoryska, Xżna Max. *Jabłonowska*, Kasztelanowa *Rembelska*, Hr. *Bnińska* i Hrabiny *Jezierskie*. — NN. PANSTWO przybyli o godzinie 9; lud zebrany na placu wydawał radośne okrzyki. Za przybyciem NN. PANSTWA na salę, orkiestra wykonała nowo-utożony taniec Polski, na nutę: *Boże zachowaj Króla*, kompozycji kapelmistrza *Kurpińskiego*. NN. PANSTWO raczyli się znajdować na wieczery i spełnili za zdrowie Senatorów i Reprezentantów narodu. Odjechali o kwadransie na 2gą po północy; lud jeszcze znajdował się na placu, i na widok MONARCHY, ponowił okrzyki.

KRAKOWSKA RZECZPOSPOLITA.

Krakow dnia 23 maja.

W dniu dzisiejszym, wyjechali ztąd do Warszawy deputowani JJ. WW. Xiążdz *Łętowski* Senator, Kanonik Katedralny Krakowski, i Jacek *Mieroszewski* Sekretarz Jeneralny Senatu; dla złożenia najpowinniejszego hołdu uszanowania Najjaśniejszemu Cesarzowi Wszech Rossyi i Królowi Polskiemu *Mikołajowi I.* Opiekunowi Rzeczypospolitey Krakowskiej, w Imieniu Senatu Rządzącego. (z *Gaz. War.*)

W Ł O C H Y.

Dnia 10 maja.

(Journal de St. Petersburg.)

Donoszą z Rzymu, że wice-hrabia *Chateaubriand*, dawał tam, d. 29 kwietnia, w willi *Medicis*, na cześć JEY CESARSKIEY WYSOKOŚCI Wielkiej Xiężny *HELENY*, świetną ucztę, na której znajdowali się: Xiążdz *Paweł Wirtemberski*, ciało dyplomatyczne, szlachta rzymska i wszyscy znakomitsi cudzoziemcy. Po obiedzie, zgromadzenie osób udało się do ogrodu, dla widzenia rozmaitych tańców krajowych, przy śpiewach narodowych, przeplatanych muzyką wojskową. Gdy powrócono do pokojów, sławna improwizatorka, *Rosa Taddes*, deklamowała wiersze o *Attyliusz Re-gulusie*, z tematu, danego jej przez Wielką Xiężną JEYMOŚĆ. *Uciechy i przykrości podróznego*, z tematu, zadanego przez wice-hrabiego *Chateaubriand*, były przedmiotem drugiej improwizacji. Poczem wrócono się znów do ogrodu, widzieć puszczone małe balony, ozdobione herbami Francyi, z napisem: *Akademija francuzka*, w języku francuzkim, włoskim i rossyjskim; po tych wypuszczono czwarty balon, daleko większy, z herbami: państwa Papiezkiego, Cesarstwa Rossyjskiego i Królestwa Wirtemberskiego. Bal ten, na którym znajdowało się kilkunastu kardynałów, a między temi, kardynał *Albani*, był sekretarz Stanu *Bernetti*, oraz co tylko Rzym liczy pierwszych osób i znakomitych artystów, był jednym z najświetniejszych, jakich dawno niepamiętają.

N I E M C Y.

Drezno, 25 kwietnia.

(z *Ruskiego Inwalida*.)

Rzeczywisty Radca tajny *Chanykow*, Minister Rossyjski przy dworze tutejszym, który w tym tytule zostawał przeszło lat 30, zakończył wczorą życie, w 77 roku wieku swego. Nieboszczyk powszechnie był tu poważany; wielkim on był znawcą sztuk pięknych, i zostawił przeszliczny zbiór malowideł.

F R A N C Y A.

Paryż dnia 15 maja.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

List z *Tulonu* wyraża: „Kerweta *Pomona*, która tu przed kilku dniami zawinęła, przywiozła listy donoszące, iż układy z Dejem algierskim, rozpoczęte przez Pana *Lasseps*, Konsula francuzkiego w *Tunecie*, nie wzięły pomyślnego skutku. Dey miał okazać swoje zadziwienie, iż Francya nie przestaje domagać się od niego wynagrodzenia, które możność jego przechodzi, i prowadzi wojnę, do której on nie dał powodu; miał oraz oświadczyć, iż trwa przy pierwszej swej odpowiedzi, i chce zapłacić wydatki wojenne aż do czasu, kiedy przyjął pierwszego pełnomocnika francuzkiego; jeżeli zaś Francya nie przestaje na tej odpowiedzi, on poddaje się skutkom wojny; prosił nakoniec Pana *Lasseps*, aby mu teraz o tej okoliczności nie mówił. Wspomniane listy dodają, iż Dey umacnia brzeg cały, i że potrzeba licznego wojska, gdyby chciano przedsięwziąć skuteczną wyprawę przeciw niemu.

Dziennik *Postaniec Izb* donosi, iż *Ibrahim Basza*, syn Vice-Króla egipskiego, obejmie dowództwo nad wojskiem Tureckim, zebranem w okolicy *Erzerum*, przy granicy azyatyckiej, i mającym wynosić 80,000 ludzi.

— Dnia 16 —

Xiążdz *Chartres*, który niedawno z oycem swoim, Xiążciem *Orleanu*, udał się z tutejszej stolicy do *Londynu*, ma stamtąd przedsięwziąć podróż do różnych krajów Europejskich. Wziął staranne wychowanie, i w końcu zajmował się psychologią i nauką lekarską, tak, iż sam odbywał nawet sekcye w publicznych instytutach i czynił preparata anatomiczne. Nauczycielem jego był doktor *Pasquier*, młodszy, lekarz bardzo utalentowany.

Słychać, iż w cichości uzbraja się wyprawa przeciw *Algierowi*, i dodają, że w tej mierze porozumiano się z Anglią. Wyprawa ta ma kosztować najwięcej 25 milionów franków.

Odebrane tu listy z *Rio-Janeiro*, pod dniem 26 marca donoszą, iż wypowiedzenie wojny przeciw Portugalii, miało być podane dnia 1 kwietnia Izbowi brezylijskim.

— Dnia 17 —

Dziś po skończonej Radzie Ministrów, Deputacya Izby Deputowanych miała zaszczyt podać Królowi Jmci w *St. Cloud* przyjęty w tejże Izbie dnia 14 b. m. projekt do prawa względem zmiany różnych dóbr skarbowych za własności prywatne.

Spodziewamy się tu przybycia Xiążęcia *Lie-wen* z *Londynu*.

Z mowy, którą miał Minister spraw wewnętrznych na posiedzeniu Izby Deputowanych, dnia 15 b. m. z powodu petycji mieszkańców w *Chatel*, względem prawa o radach powiatowych i departamentowych, należy wnosić, iż na przyszłym zwołaniu Izby, nowy projekt do tegoż prawa przełożony będzie.

Tutejszy Dziennik *Postaniec Izb* zawiera następujące wiadomości z *Modonu*, pod dniem 15 kwietnia: „Hrabia *Capodistrias* przybył tu przed kilku dniami z małej podróży w Morei. Powitany został dwudziestą i jeden wystrzałami z dział i radośnymi okrzykami niezliczonych mieszkańców. Marszałek *Maison* kazał wystąpić pod bronią francuzkiej osadzie, i wyszedł naprzeciw Prezesowi, aż do bramy miasta. Prezes wysiadł przy mieszkaniu greckiego urzędnika, którego tu zowią Prefektem *Messenii*. D. 11 b. m. podano mu kilka

prośb, i razem Xięża całej okolicy i grecki Biskup zeszli się dla złożenia mu uszanowania. Na-
zajutrz obiadował Hrabia *Capodistrias* w towa-
rzystwie *Nikitas*a, u Marszałka *Maison*, który za-
prosił do siebie Jenerałów *Durieu*, *Schneider*,
Trezel i innych dowódców, tudzież Półkowników
Fabvier i *Bory de Saint-Vincent*. *Fabvier* za-
myśla przez czas niejaki zabawić w Peloponezie,
a następnie wyjechać po wielkich trudach. Pan
Bory de Saint-Vincent wrócił dopiero zrana te-
go samego dnia z przejażdżki swojej do *Pylos*,
gdzie bawił dni 14. Ze względu historyi natu-
ralney nabierał niemało wiadomości. Zwiedził
między innymi szczyty gór *Sphacteria* i *Pylos*, tu-
dzież gór *Geronios* i *S. Eliasza*. Tenże officer,
na czele wyprawy, zostający pod jego kierunkiem,
znowu dzisiaj wyjechał w celu zwiedzenia ruin
dawney *Messenii* i wodozbiór rzeki *Pamysus*. Tej
samej drogi trzymać się będzie, którą Pan *Pou-
queville* opisuje w dziele swoim o Grecyi. Dnia
14 kwietnia Prezes znowu opuścił *Modon*, udając
się dalej lądem do *Nawarynu*; Marszałek *Maison*
z orszakiem swoim towarzyszył mu do bramy mia-
sta, a sztab główny o pół mili za miasto. W przy-
stani *Nawaryńskiej* znajduje się fregata Rosyjs-
ka, na której Prezes popłynie do *Patras*, gdzie
się nazajutrz miał udać. Słychać, iż Marszałek
Maison niezadługo opuści *Modon*, gdzie na jego
miejsce zostanie jenerał *Schneider*, atoli przed
powrotem do Francyi uda się do *Koryntu* dla zwie-
dzenia rowów tego stanowiska ze strony między-
morza. Podróż ta zatrzyma go zapewne w *Morei*
aż do końca maja."

Jeden z dzienników tutejszych pisze, iż Pan
Lohaye, szef batalionu, wynalazł nowy system
arytmetyczny, przez który obowiązuje się w 14
dniach nauczyć rachunków 10,000 osób, choćby
nawet nie umiały czytać i pisać.

Jeden z officerów, znajdujących się na eska-
drze naszej przed *Algierem*, pisze pod dniem 21
kwietnia, iż wspomniana eskadra spodziewa się
co chwila rozkazu uderzenia na miasto; zaszyły już
małe utarczki, które nie miały stanowczego wy-
padku. Eskadra ta składa się z 27 okrętów, mię-
dzy którymi są 2 liniowe i 9 fregat.

Dnia 13 b. m. przejeżdżał przez *Bordeaux*
goniec hiszpański, wysłany dnia 8 b. m. z *Madry-
tu* do *Drezna*; przy odjeździe jego Królowa hisz-
pańska była tak niebezpiecznie chora, iż wątpio-
no o jej wyzdrowieniu.

HISZPANIA. Murcyia dnia 28 kwietnia. (z Gazety Warszawskiej.)

Dnia 24 b. m. przybył tu z *Paryża* Hrabia
Ofalia, Posel nasz przy dworze francuzkim, a Pół-
kownik *Cardoba*, Posel przy dworze Pruskim, i
kawaler *d'Acosta*, posel przy dworze Portugal-
skim, wyjechali, pierwszy do *Berlina*, drugi do
Lizbony.

Dwie bryki zmalowaniami i innemi rzecz-
mi kunsztownemi mają być wkrótce posłane ztąd
do *Lizbony*, pod strażą oddziału strzelców kon-
nych gwardyi, w podarunku od bawiących przy
dworze naszym dwóch Infantek Portugalskich, dla
Don Miguela.

Od miesiąca pada ciągle deszcz w prowincyi
Grenadzie, i rzeka *Genil* wylewem swoim ogro-
mną szkodę przyszkodziła. Szkoła w majątności *Soto
de Roma*, należący do Xięcia *Wellingtona*, wy-
nosi 10 milionów realów (4,200,000 zł. pol.).

Dnia 24 b. m. o godzinie 1wszej po poł-
dniu, dało się uczuć w *Almoradi* dosyć mocne i
długie trzęsienie ziemi, które we 20 minut potem
ponowiło się. Trzęsienia ziemi trwają ciągle w
tameczney okolicy.

Otworzenie wolnego portu Kadyxskiego na-

stąpi dnia 30 maja; w rocznicę imienia Monar-
chy naszego.

TURCYA. Stambuł dnia 29 kwietnia. (z Gazety Warszawskiej.)

Część floty tureckiej wypłynęła nareszcie
wczoraj na morze Czarne. Dziś lub jutro uda-
dą się za nią inne okręty wojenne. Wielki Suł-
tan wyjedzie tymczasowo z *Ramis Gzyflik* do *Bu-
jukdere*, i tam zostanie, lub jeśliby okoliczności
wymagały, uda się do *Karaburnu*.

Od 14 dni utrzymują się tu pogłoski o u-
kładach: to pewna, iż Wielki Wezyr przysłał
rapporta, w skutku których Reis-Effendi był bar-
dzo zatrudniony.

Od granic tureckich, 6 maja.

Okręt pod banderą grecką, który d. 19 kwie-
tnia wypłynął z *Syry*, przybył do *Liwny*,
donosi, iż wojsko greckie ściśle opasało *Ateny*,
i z twierdzy tej, oraz innych warowni zajętych
przez Turków, cierpiących wielki niedostatek
żywności, przybyszą często zbiegowie do Greków.
Flotylla grecka blokuje oraz *Ateny* od strony mo-
rza. Na wyspie *Kandy* trwają ciągle kroki nie-
przyjacielskie między Grekami i Turkami.

Według doniesień z *Premexy* pod dniem 8
kwietnia, znany *Andrzej Isko*, który się nieda-
wno poddał Turkom, a na ostatku dowodził w pro-
wincyi *Valtos*, powstał znowu przeciw Porcie.
Zabrał najpierw Turkom 150 koni, naładowa-
nych żywnością, przeznaczoną do *Missolungi* i *A-
natolico*; znaczną liczbę Turków, straż składających,
trupem położył, innych zabrał w niewolę i do *Vo-
nitza* zaprowadził; kilku tylko umknęło do *Arta*.

List z *Alexandryi* (w Egipcie) pod d. 3 kwie-
tnia wyraża: „Statek bombardyerski angielski,
przybył tu z *Malty*, popłynie jutro, do *St. Jean
d'Acra*, i domagać się będzie zadosyć uczynienia
od *Abdal* Baszy, za zniewagę wyrządzoną innemu
okrętowi angielskiemu. Dzięki charakter Baszy
nie obiecuje ułatwienia tej okoliczności w do-
brym sposobie. Admirał austriacki Hrabia *Dan-
dolo* towarzyszył ze *Smyrny* siedmiu okrętom au-
striackim, które ze zbożem egipskiem płynęły do
Adramiti, gdzie toż zboże ma być wyładowane,
i lądem sprowadzone do *Stambulu*, a ztamtąd do
wojska."

Część koni ustąpionych Grekom przez wojs-
ko francuzkie przybyła już do *Argos*, razem z
15 do 20 podoficerami francuzkiemi, którzy
wszedłszy w służbę tworzyć mają zaród organiza-
cyi półku. Drugi półk ma się uformować w *Mo-
don*, z ludzi tamże niedawno posłanych. Miano-
wanie officerów wielkie sprawiło nieukontento-
wanie w tém woysku; gdyż stopnie oficerskie do-
stały się samym prawie nowym przybyśzem. Mó-
wią teraz, że organizacya regularnego wojska
greckiego ma być zlecona jenerałowi *Trezel*.
Nie wiadomo jeszcze, czyli na to zgadza się Prezes
Grecyi; wszakże życzy sobie tego rząd francuzki, i
zapewne to przyjdzie do skutku.

List od granic Włoskich wyraża: „Podług
zapewnienia szyprow okrętowych, Grecy mają już
posiadać *Missolunge*. Potwierdza się wiadomość o
zdobyciu przez nich warowni *Lepanto*. Zaczni i nie-
zmordowany przyjaciel Greków, Pan *Eynard*, wydał
w *Pizie* nowy okólnik do stronników sprawy gre-
ckiej, donosząc im o ważnych postępach wojska gre-
ckiego pod dowództwem walecznego jenerała *Church*,
o zajęciu *Liwadyi*, *Salony*, *Vonitza*, wawozu Ter-
mopileńskiego, zamku *Lepanto*, i prawie całej prze-
strzeni kraju między *Arta* i *Volo*. Między in-
nemi pisze Pan *Eynard*: „Grecy nie dopuścili
się żadnego okrucieństwa względem zabranych w
niewolę Turków, których owszem chirurgowie
Grecyi opatrywali. Ściśle oraz uskuteczniłi ka-
pitulacye."

Pozwolono drukować. Zpołecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.